Echo Bocianka

KWARTALNIK SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ BOCIANEK W KIELCACH NR 21 WRZESIEŃ 2014 ISSN 2081-0792

Nowa Rada Nadzorcza

Nowa Rada Nadzorcza została wybrana podczas Walnego Zgromadzenia, które odbyło się 11 czerwca. Prezentujemy sylwetki osób, które w niej zasiadły.

Pięć z nowo wybranych osób pracowało już w Radzie Nadzorczej w poprzedniej kadencji. Cztery są nowe, choć wśród nich są i tacy, którzy niegdyś pełnili tę funkcję.

Przedstawiamy członków Rady Nadzorczej i funkcje, które w niej pełnią.

Czytaj na stronie 8

4 Kąty na wakacje

Mnóstwo atrakcji przez cały sierpień przygotowali dla najmłodszych mieszkańców naszego osiedla wychowawcy ze świetlicy 4 Kąty. Były gry, zabawy, wyjścia do kina czy parku linowego. Jedynie czego nie było, to nudy.

Przez trzy tygodnie lipca Świetlica Środowiskowa 4 Kąty była nieczynna z powodu przerwy urlopowej, za to przez cały sierpień tętniła życiem.

Czytaj na stronie 4

Będzie boisko!

Jeszcze w tym roku na terenie naszego osiedla ma powstać nowoczesny kompleks sportowy

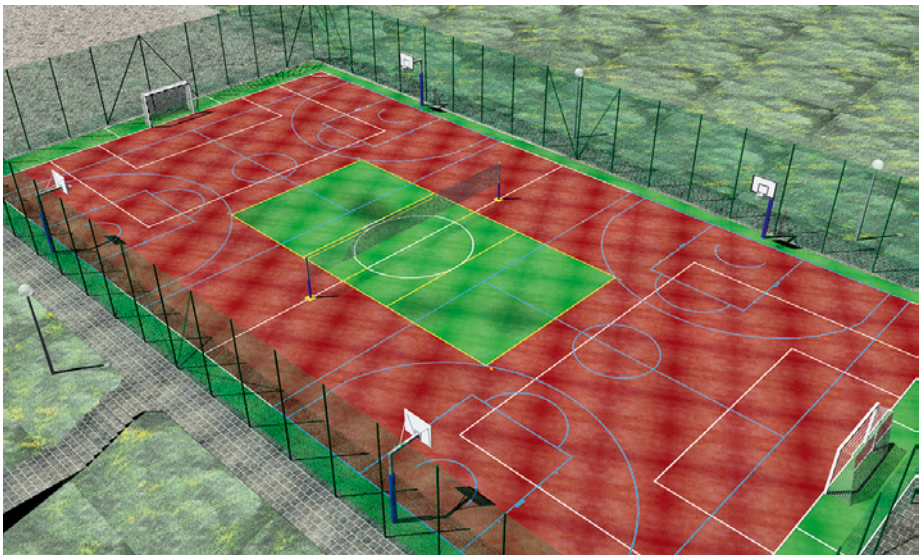

Tak będzie wyglądało nowe boisko wielofunkcyjne, które powstanie na osiedlu.

Kompleks sportowy z boiskami do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki powstanie na terenie naszego osiedla. Wkrótce ruszy budowa.

Nowoczesny kompleks sportowy ma powstać w miejscu starego zniszczonego boiska znajdującego się za Szkołą Podstawową nr 1.

Drugie boisko, choć już nie tak okazałe, zostanie zbudowane przy ulicy Kasprowicza.

Czytaj na stronie 3

Kostka zamiast asfaltu i większe parkingi

Prawie cztery tysiące metrów kwadratowych kostki brukowej zostanie ułożonych przed zimą na terenie naszego osiedla. Prace już się rozpoczęły.

W sumie ekipy brukarzy pojawią się w ośmiu różnych miejscach. Remontowana jest ulica Wyspiańskiego, gdzie nawierzchnia asfaltowa zastąpiona zostanie kostką brukową, przy okazji poszerzona zostanie droga - na tyle, na ile pozwalają granice działek tak, by ich nie naruszyć.

Także obok pawilonu przy ulicy Konopnickiej 5 stary asfalt zostanie zastąpiony kostką, przy okazji wykonana została hydroizolacja budynku - od strony północnej obok Klubu Seniora.

Na tym jednak nie koniec. Wybrukowany zostanie łącznik ulicy Staffa z dotychczasowym boiskiem, gdzie będzie robiony parking przy Gałczyńskiego 6 a Staffa 5. Przy okazji przesunięte zostaną chodniki i zasadzona zieleń.

Poszerzone zostaną miejsca postojowe przy pawilonach przy ulicy Staffa, będą też wymienione chodniki między blokami w rejonie Kasprowicza 1-3 a Staffa 4,6,8.

Remontowana ulica Wyspiańskiego.

W NUMERZE

Są pierwsze sklepy na Nowym Bocianku

Pierwsze sklepy i punkty usługowe powstają na Nowym Bocianku. Spółdzielnia nie sprzedaje lecz wynajmuje lokale przedsiębiorcom. - Dzięki temu, czerpiąc zyski z najmu, będziemy mogli dłużej utrzymać obecne stawki czynszów na niezmiennym poziomie - mówi Eryk Wilkoński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

Czytaj na stronach 5

Pomnik Marszałka też naszym udziałem

Pomnik Józefa Piłsudskiego odsłonięto 12 sierpnia na placu Wolności w Kielcach. Mieszkańcy Bocianka także mieli swój udział w tym wydarzeniu.

Monument powstał w setną rocznicę wkroczenia „Kadrówki" do Kielc. Odsłoniła go Karolina Kaczorowska, wdowa po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Kaczorowskim.

Także mieszkańcy Bocianka przyczynili się do powstania pomnika Marszałka.

Czytaj na stronie 4

Stracą mieszkania za niezapłacone rachunki

Wobec sześciu osób posiadających mieszkania na naszym osiedlu, komornik rozpoczął procedurę zajęcia i sprzedania ich lokalu za długi wobec spółdzielni.

Większość właścicieli mieszkań na naszym osiedlu płaci regularnie czynsz, ale nie wszyscy. Ci, którzy uporczywie wzbraniają się od tego obowiązku narażeni są na dodatkowe koszty egzekucji.

Sześć osób wkrótce straci mieszkania z powodu zaległości wobec spółdzielni.

Czytaj na stronie 9

Pierwsze takie Walne Zgromadzenie w historii

Wyjątkowo wysoka frekwencja towarzyszyła tegorocznym obradom Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek w Kielcach.

Po raz pierwszy głosowaliśmy za pomocą kart elektronicznych co znacznie skróciło czas obrad. Wybrana została nowa Rada Nadzorcza. Podjętych zostało kilka ważnych uchwał.

Czytaj na stronie 6

Przyłapani na gorącym uczynku

Osoby wyrzucające śmieci do altany na terenie naszego osiedla zostały przyłapane i uwiecznione na zdjęciu przez mieszkańca pobliskiego bloku.

O sporym pechu mogą mówić osoby, które postanowiły pozbyć się śmieci wyrzucając je do altany na terenie naszego osiedla. Zostały przyłapane i sfotografowane na gorącym uczynku.

Zdjęcie, które prezentujemy, wykonał mieszkaniec osiedla, który zauważył jak w biały dzień kilku mężczyzn podjechało dostawczym samochodem wyładowanym workami ze śmieciami i zaczęli je wrzucać do osiedlowej altany.

Samochód posiadał numery rejestracyjne świadczące o tym, że właściciel pojazdu nie jest mieszkańcem Kielc, tylko jednej z okolicznych miejscowości.

Na uwagę zasługuje także spora zuchwałość uwiecznionych na zdjęciu.

- Podjechali w biały dzień ciężarówką wyładowaną po brzegi i zaczęli wyrzucać wszystko do osiedlowego śmietnika - mówił nie kryjąc irytacji członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Bocianek, który przekazał nam prezentowaną fotografię.

O całym wydarzeniu została powiadomiona Straż Miejska w Kielcach. Funkcjonariusze otrzymali także fotografię. Ustalono właściciela pojazdu i przesłuchali świadków zdarzenia.

- Sprawa prawdopodobnie zostanie skierowana do sądu, który podejmie stosowną decyzję w tej sprawie - informuje Wojciech Bafia, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Kielcach.

Czekamy na Wasze opinie

Drodzy Czytelnicy. Dziś oddajemy w Wasze ręce kolejne „Echo Bocianka".

Mamy nadzieję, że poruszane przez nas tematy sprawią, że na stałe zagościmy w Państwa domach. Czekamy na Wasze opinie i propozycje tematów, którymi powinniśmy się zająć. Piszcie na adres: „Echo Bocianka", ul. Konopnickiej 5, 25-406 Kielce, e-mail: smbocianek@interia.pl.

Kolegium redakcyjne „Echa Bocianka"

„Echo Bocianka"
– bezpłatny kwartalnik SM „Bocianek" w Kielcach

Wydawca:
Spółdzielnia Mieszkaniowa Bocianek
ul. Konopnickiej 5, 25-406 Kielce

red.nacz. Dariusz Dudek

Szata graficzna, skład i druk:

Artur Pedryc,
ART-SERWIS
tel. 513-01-04-04

Nakład: 2500 egz.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca niezamówionych materiałów oraz zastrzega sobie prawo do ingerencji w nadesłane teksty.

Powstanie nowe boisko

Kompleks sportowy z boiskami do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki powstanie na terenie naszego osiedla. Wkrótce ruszy budowa.

Nowoczesny kompleks sportowy ma powstać w miejscu starego zniszczonego boiska znajdującego się za Szkołą Podstawową nr 1.

PO LATACH STARAŃ

Pomysł budowy boiska zrodził się już kilka lat temu, ale dopiero teraz udało się go wprowadzić w fazę realizacji.

Początkowo miało być budowane wspólnie przez spółdzielnię i miasto. - Co roku zabezpieczaliśmy pieniądze na budowę w budżecie spółdzielni, ale podobnych działań nie było w urzędzie miasta - wspomina Eryk Wilkoński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

W końcu władze spółdzielni zdecydowały nie oglądać się dłużej na miasto i samemu budować boisko.

- Szukaliśmy terenu, gdzie można coś takiego zrobić. Pierwsza propozycja była taka, by powstało koło parkingu przy alei Solidarności. Niestety wiązałoby się to z koniecznością wycięcia sporej ilości drzew, czemu sprzeciwiali się mieszkańcy - informuje prezes Wilkoński.

Później padła propozycja, by zbudować je przy skrzyżowaniu Warszawskiej i Świętokrzyskiej. Problemem była także konieczność wycięcia zieleni, a do tego usytuowanie boiska w sąsiedztwie ruchliwej ulicy Konopnickiej rodziło uzasadnione obawy o bezpieczeństwo dzieci korzystających z kompleksu sportowego.

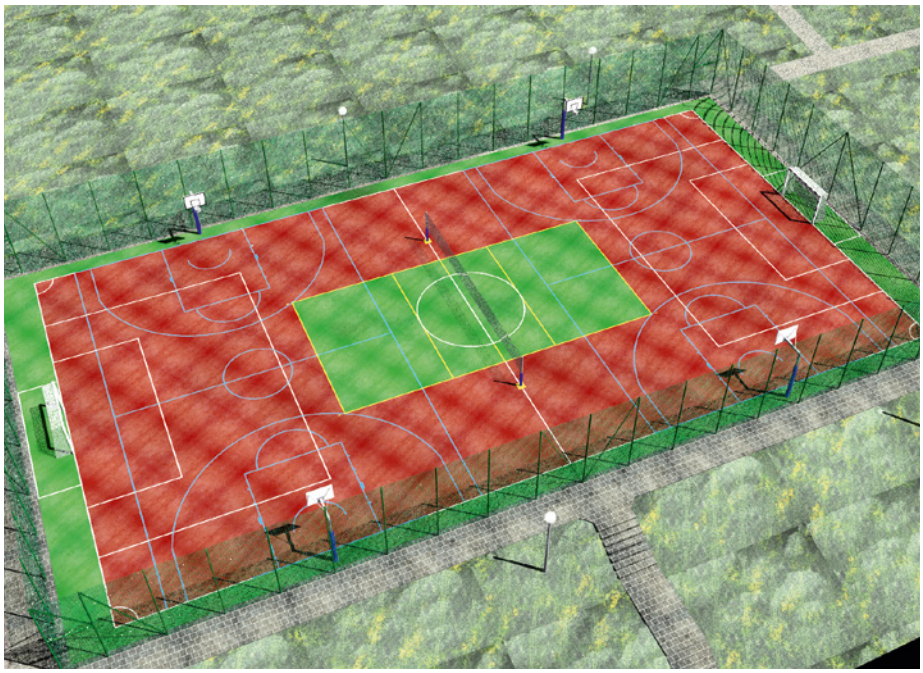

- Wtedy Alicja Nowak, członek Rady Nadzorczej zaproponowała, by wydzierżawić od miasta teren po boiskach przy Szkole Podstawowej nr 1 i tam wybudować nowy obiekt. Po półrocznych pertraktacjach z miastem przyszła zgoda na dzierżawę - informuje prezes Wilkoński.

W tym miejscu ma powstać nowy kompleks sportowy o nawierzchni poliuretanowej z boiskami do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki.

Boisko będzie ogrodzone, oświetlone i monitorowane, co ma zapobiec dewastacji obiektu.

- W zależności od funduszy w tym roku albo w przyszłym powstanie także plac z urządzeniami do ćwiczeń gimnastycznych - zapowiada prezes Wilkoński.

Nie będzie to jedyne boisko, które powstanie w tym roku na Bocianku.

Drugie, choć mniej okazałe, ale także z nawierzchnią poliuretanową powstanie między blokami przy Kasprowicza i Staffa. Znajdować się będzie w miejscu, gdzie kiedyś istniało asfaltowe boisko do koszykówki.

Przetarg na budowę już został rozstrzygnięty. Prace mają się zakończyć jeszcze w tym roku.

Kładka nad aleją Solidarności. Niepotrzebna?

Kładka pieszo-rowerowa nad aleją Solidarności na wysokości Parku Dygasińskiego nie powstanie, bo kielczanie uważają, że jest niepotrzebna. Tak twierdzą urzędnicy Miejskiego Zarządu Dróg na podstawie przeprowadzonej ankiety.

W poprzednim wydaniu informowaliśmy o konsultacjach społecznych w sprawie budowy kładki nad aleją Solidarności.

Urzędnicy na podstawie opinii mieszkańców stwierdzili, że kielczanie nie widzą potrzeby budowy kładki w tym miejscu w związku z czym kładki nad aleją Solidarności nie będzie wcale.

Obiekcje budzi jednak to jak urzędnicy odczytywali opinie mieszkańców. Pytanie było „Czy widzisz potrzebę budowy kładki w tej lokalizacji?”.

Każdy głos nawet taki, by wybudować kładkę, ale nie na wysokości parku tylko bliżej skrzyżowania ze Świętokrzyską traktowano jak sprzeciw w ogóle dla budowy kładki nad aleją Solidarności. Taki sposób analizy sprawił, że wynik konsultacji jest następujący.

- Wpłynęło 265 opinii negatywnych, co stanowi 81,5% wszystkich opinii. W tej sytuacji miasto odstępuje od budowy kładki pieszo-rowerowej nad aleją Solidarności – informuje Jarosław Skrzydło, rzecznik prasowy MZD.

Tak miała wyglądać kładka pieszo-rowerowa nad aleją Solidarności.

Nie mogły się nudzić

Mnóstwo atrakcji przez cały sierpień przygotowali dla najmłodszych mieszkańców naszego osiedla wychowawcy ze świetlicy 4 Kąty, mieszczącej się w pawilonie przy ul. Konopnickiej 5. Były gry, zabawy, wyjścia do kina czy parku linowego. Jedynie czego nie było, to nudy.

Przez trzy tygodnie lipca Świetlica Środowiskowa 4 Kąty na naszym osiedlu była nieczynna z powodu przerwy urlopowej. Za to w sierpniu jej pracownicy dwoili się i troili, by zapewnić dzieciom i młodzieży, która nie wyjechała na wakacje jak najwięcej atrakcji.

- Przez cały sierpień świetlica była czynna w godzinach 8-16, codziennie pod naszą opieką przebywało średnio 25-30 dzieci - informuje Marzena Cedro, wychowawca.

Dzieci, które spędzały tu czas, nie mogły narzekać na brak zajęć. Były wyjścia do kina, do parku linowego, czy kieleckiego Geoparku. Na zakończenie wakacji zorganizowano ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Choć świetlica nie jest duża, oferuje dzieciom sporo atrakcji.

- Mamy gry edukacyjne, gry sprawnościowe i logiczne, salę komputerową, organizujemy także zajęcia sportowe. W świetlicy istnieje także prężnie działająca grupa teatralna - informuje Małgorzata Cedro.

W czasie roku szkolnego świetlica będzie działała od godziny 9 do 18. Dzieci mogą tu zaczekać aż ich rodzice wrócą z pracy, pobawić się, uzyskać pomoc w odrabianiu lekcji.

Pod opieką wychowawców świetlicy 4 Kąty dzieci nie mogły się nudzić.

- Rodzic, który chciałby zostawiać pod naszą opieką dziecko, musi tylko do nas przyjść i wypełnić specjalną deklarację - informuje Marzena Cedro. Rodzice z tytułu pobytu dziecka w świetlicy nie ponoszą żadnych opłat.

Świetlica 4 Kąty mieści się w pawilonie przy ulicy Konopnickiej 5. Więcej informacji pod numerem telefonu (41) 331 73 19.

Marszałek Piłsudski wrócił do Kielc. My także mamy w tym swój udział!

Pomnik Józefa Piłsudskiego odsłonięto 12 sierpnia na Placu Wolności w Kielcach. Mieszkańcy Bocianka także mieli swój udział w tym wydarzeniu.

Pomnik wybudowany został w setną rocznicę wkroczenia „Kadrówki" do Kielc. Odsłoniła go Karolina Kaczorowska, wdowa po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Kaczorowskim, wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński, Janusz Koza, przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika, Krzysztof Jaraczewski, wnuk Józefa Piłsudskiego i prezydent Kielc, Wojciech Lubawski.

- Józef Piłsudski wrócił do swojego miasta, do miasta, w którym wszystko się zaczęło. Dzisiaj serce bije nam mocnej tak jak mieszkańcom 100 lat temu, gdy wkroczył do Kielc - mówił Janusz Koza. – Już w latach 20. ubiegłego wieku kielczanie chcieli postawić mu pomnik, wtedy się nie udało - przypomniał podczas uroczystości odsłonięcia monumentu.

Także mieszkańcy Bocianka przyczynili się do powstania pomnika Marszałka. Władze spółdzielni przekazały na ten cel kwotę 2 tys. zł.

Z tego powodu do władz spółdzielni dotarły specjalne podziękowania od komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Oto one:

W imieniu Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego składamy serdeczne podziękowania za wsparcie finansowe udzielone przez spółdzielnię Bocianek.

To prawdziwy dar serca, który przybliża nas do realizacji tego ważnego dla wszystkich kielczan przedsięwzięcia.

Korzystając z okazji przekazujemy wyrazy najwyższego uznania dla profesjonalnego, sprawnego zarządzania Spółdzielnią. Dzięki Państwa zaangażowaniu poprawia się estetyka osiedla i jego funkcjonalność, a mieszkańcom żyje się tu lepiej i bezpieczniej - czytamy w piśmie podpisanym przez Janusza Kozę i Witolda Borowca.

W uroczystościach odsłonięcia pomnika wzięły udział setki kielczan. Wśród nich nie zabrakło mieszkańców Bocianka.

Pierwsze sklepy na Nowym Bocianku

Pierwsze sklepy i punkty usługowe powstają na Nowym Bocianku. Spółdzielnia nie sprzedaje lecz wynajmuje lokale przedsiębiorcom. - Dzięki temu czerpiąc zyski z najmu, będziemy mogli dłużej utrzymać obecne stawki czynszów na niezmiennym poziomie - mówi Eryk Wilkoński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

Umowy z pierwszymi przedsiębiorcami, którzy zamierzają prowadzić punkty usługowo-handlowe na Nowym Bocianku, zostały już zawarte. Część z nich zdążyła już otworzyć sklepy, inni dopiero je urządzają.

Na Nowym Bocianku powstanie gabinet kosmetyczny, gabinet stomatologiczny, bawialnia dla dzieci, sklep z pieczywem oraz sklep z mięsem i wędlinami. Prowadzone są także rozmowy z właścicielem salonu wyposażenia łazienek.

- Dobrze, że nowa część naszego osiedla zaczyna żyć - stwierdza Eryk Wilkoński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

Zapewnia jednocześnie, że nie ma planów sprzedaży lokali użytkowych należących do spółdzielni, a znajdujących się w blokach na Nowym Bocianku.

- Nie sprzedajemy lokali, wszystkie wynajmujemy. Nie pozbywamy się własności, bo uważamy, że to dobrze wpłynie na finanse spółdzielni. Liczymy, że dzięki wpływom z najmu dłużej uda się utrzymać niezmiennie niski poziom czynszów w mieszkaniach będących w zasobach spółdzielni - informuje prezes naszej spółdzielni.

Pierwsze sklepy na Nowym Bocianku już funkcjonują. Wkrótce pojawią się kolejne.

Nasz rozmówca zaznacza, że nie było problemów ze znalezieniem najemców.

- Lokalizacja i atrakcyjna wysokość opłat sprawiły, że przedsiębiorcy chętnie podpisywali z nami umowy - informuje prezes Wilkoński.

Kolejne balkony do remontu

Ponad sto podań wpłynęło do władz naszej spółdzielni o remont balkonu. Większość z nich zyskała pozytywną opinię. Wkrótce przy blokach pojawią się rusztowania.

Tak duża liczba podań to efekt działań administracji osiedla, która kilka miesięcy temu prosiła, by zgłaszać balkony wymagające naprawy.

- Prawie wszystkie podania uzyskały pozytywną opinię komisji. Wkrótce rozpoczną się prace - zapowiada Paweł Kubicki, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek.

Co roku na terenie naszego osiedla remontowanych jest kilkadziesiąt balkonów. Prace, które rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku, zakończyły się dopiero kilka miesięcy temu. Ekipa nie na długo jednak opuściła nasze osiedle.

Wkrótce na Bocianku rozpoczną się kolejne remonty balkonów.

Poziomy wodne do wymiany

Trwa wymiana poziomów wodnych w blokach na terenie naszego osiedla. To kontynuacja robót rozpoczętych jesienią ubiegłego roku.

O fatalnym stanie rur doprowadzających wodę do pionów w blokach już pisaliśmy. Prezentowaliśmy także zdjęcie zdemontowanych rur - skorodowanych i zakamienionych tak mocno, że ich średnica wewnętrzna zmniejszyła się o 1/3.

W tym roku rury zostaną wymienione w kolejnych 13 budynkach: przy ul. Konopnickiej 1, 3, 7, 9 i 11, przy ul. Norwida 2, Wyspiańskiego 1 oraz 6, a także w blokach przy ulicy Staffa 1 i 3 oraz Gałczyńskiego 4 i 8.

- Rury zostaną wymienione w 79 klatkach. Hydraulicy mają się z tym uporać do końca listopada - informuje Paweł Kubicki, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek w Kielcach.

Pierwsze takie walne w historii

Wyjątkowo wysoka frekwencja towarzyszyła tegorocznym obradom Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek w Kielcach. Po raz pierwszy głosowaliśmy za pomocą kart elektronicznych, co znacznie skróciło czas obrad. Wybrana została nowa Rada Nadzorcza. Podjętych zostało kilka ważnych uchwał.

W tegorocznych obradach wzięło udział blisko ćwierć tysiąca osób (na 2213 członków obecnych było 246 osób, co stanowiło 11,1 % uprawnionych). To dużo więcej niż w ubiegłych latach. Po wybraniu przewodniczącego obrad jego zastępcy i sekretarza (Wiesław Kamiński, Regina Pacan i Józef Binkowski) poddano pod głosowanie propozycję, by w czasie obrad można używać elektronicznego systemu liczenia głosów. Większość obecnych na sali dała odpowiedź twierdzącą. Od tego momentu uczestnicy Walnego Zgromadzenia głosowali za pomocą kart elektronicznych.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że taki system głosowania został zastosowany pierwszy raz w historii naszej spółdzielni i zdał egzamin.

Po ukonstytuowaniu się Prezydium WZ przyjęto porządek obrad, dodając do pierwotnej wersji jeden punkt zgłoszony przez grupę członków. W dalszej kolejności przegłosowano przyjęcie zaktualizowanego Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia oraz powołano dwie komisje tj. Mandatowo-skrutacyjną (w składzie: Krystyna Kwas, Jadwiga Woźnicka i Helena Łukawska) i Uchwał i Wniosków (w składzie: Adam Arendarski, Zbigniew Kwieciński i Jan Zieliński).

Komisja Mandatowo-Skrutacyjna stwierdziła, że WZ zostało zwołane zgodnie ze statutem i Regulaminem Obrad.

Przedstawiono wyniki lustracji Spółdzielni, w której nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości i informację o sposobach realizacji wniosków ogólnospółdzielczych uchwalonych na poprzednim Walnym Zgromadzeniu.

Obszernym punktem porządku obrad była część sprawozdawcza.

W pierwszej kolejności było poddanie pod ocenę zgromadzonych członków sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu z działalności w 2013 r., w tym sprawozdania finansowego spółdzielni. Po przedstawieniu tych sprawozdań i informacji odbyła się dyskusja, której motywem przewodnim były głównie sprawy związane z problemami osiedla. Wielu członków zadawało także pytania i wypowiadało się w sprawach bezpośrednio związanych z pracą Rady i Zarządu.

Do pytań i poruszonych spraw odniósł się przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz Dudek, prezes i pozostali członkowie Zarządu.

Walne Zgromadzenie pozytywnie oceniło działalność Zarządu Spółdzielni w minionym 2013 roku, w którym zrealizowane zostały podstawowe, ważne dla członków i ich rodzin zadania, udzielając absolutorium.

Wszyscy członkowie Zarządu: prezes, zastępca prezesa i główna księgowa, otrzymali zatem pozytywną ocenę mieszkańców osiedla. Wyniki głosowania świadczą iż zdecydowana większość spółdzielców dobrze ocenia ich pracę.

Kolejną uchwałą podjętą w czasie obrad była decyzja w sprawie podziału nadwyżki bilansowej netto za 2013 rok, która wynosiła kwotę 1.405.645 zł. Z tej sumy kwotę:

- 1.240.415 zł. przeznaczono na zasilenie funduszu remontowego mienia wspólnego na rok 2014.
- 165.230 zł. przeznaczono na pokrycie straty na GZM z 2013 r.

Walne zgromadzenie zajęło się także odwołaniem byłego członka Rady Nadzorczej Zdzisława Nowaka od decyzji o zawieszeniu go w czynnościach członka w marcu tego roku (o którym pisano w poprzednim wydaniu EB).

Po krótkim omówieniu sprawy przewodniczący obrad poddał pod głosowanie uchwałę „w sprawie utrzymania w mocy uchwały nr 9/14 Rady Nadzorczej z dnia 12.03.2014 r. w sprawie zawieszenia w pełnieniu funkcji Przewodniczącego Komisji GZM i w pełnieniu czynności członka Rady Nadzorczej". Zdecydowaną większością głosów Walne Zgromadzenie odrzuciło jego odwołanie od decyzji RN w tej sprawie.

Jednym z ważniejszych punktów był także wybór członków do Rady Nadzorczej Spółdzielni na lata 2014-2017.

Na zgłoszonych pierwotnie 29 osób do wyborów na WZ przystąpiło 25 kandydatów, którzy w krótkich wypowiedziach zaprezentowali się zebranym na sali członkom Spółdzielni. Zgodnie z ostatnią zmianą statutu z 2012 roku Rada Nadzorcza została zmniejszona do 9 członków.

W wyniku przeprowadzonego głosowania spośród zgłoszonych kandydatów największą liczbę głosów według kolejności uzyskały niżej wymienione osoby:

1. Binkowski	Józef
2. Szczodra	Zofia
3. Dudek	Dariusz
4. Kruk	Przemysław
5. Pacan	Regina
6. Zieliński	Jan
7. Kamiński	Wiesław
8. Nowak	Alicja
9. Nawrot	Krzysztof

Po dokonanych wyborach Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła zebranym swoje sprawozdanie. Zgłoszonych zostało 5 wniosków, które następnie przyjęto do realizacji w głosowaniu.

Nowo wybrana Rada Nadzorcza dziękuje członkom naszego osiedla za tak liczny udział w Walnym Zgromadzeniu.

Pełny tekst protokołu z obrad Walnego Zgromadzenia liczy 25 stron i znajduje się w biurze Zarządu Spółdzielni. Został także opublikowany na stronie internetowej spółdzielni: www.smbocianek.pl.

Dariusz Dudek
Józef Binkowski
Jan Zieliński

WYNIKI GŁOSOWAŃ WALNEGO ZGROMADZENIA

Uchwała nr 6 /14 w sprawie udzielenia absolutorium Prezesowi Zarządu p. Erykowi Wilkońskiemu za 2013 r.
„Za" - 158, „Przeciw" - 45 osób.

Uchwała nr 7 /14 w sprawie udzielenia absolutorium Zastępcy Prezesa Zarządu p. Pawłowi Kubickiemu za 2013r.
„Za"- 179, „Przeciw" - 29 osób.

Uchwała nr 8/14 w sprawie udzielenia absolutorium Członkowi Zarządu, Głównej Księgowej p. Edycie Sobczyk za rok 2013 r. „Za" 192 „Przeciw" - 19 osób.

Uchwała nr 9 /14 w sprawie podziału nadwyżki bilansowej za 2013 r.
„Za" - 187, „Przeciw" - 15 osób.

Uchwała nr 10/14 z 11.06.2014 r. Walnego Zgromadzenia w sprawie utrzymania w mocy uchwały nr 9/14 Rady Nadzorczej z dnia 12.03.2014 r. w sprawie zawieszenia w pełnieniu funkcji Przewodniczącego Komisji GZM i w pełnieniu czynności członka Rady Nadzorczej p. Zdzisława Nowaka.
„Za" - 147, „Przeciw" - 46 osób.

Rozpatrzenie wniosku w sprawie zmiany sposobu rozliczania centralnego ogrzewania w nieruchomości przy ul. Kasprowicza 1, 3 na sezon grzewczy 2014-2015.
„Za" - 65, „Przeciw" - 70 osób.
Była to jedyna uchwała na Walnym Zgromadzeniu, która została odrzucona.
Pozytywnie zostały rozpatrzone wnioski mieszkańców.
Uchwały 1-5 miały charakter porządkowy.

HOTEL
KONGRESOWY

HOTEL
KONGRESOWY

Nowa Rada Nadzorcza Spółdzielni Bocianek

Nowa Rada Nadzorcza została wybrana podczas Walnego Zgromadzenia, które odbyło się 11 czerwca w Hotelu Kongresowym (Exbud-Skanska). Prezentujemy sylwetki osób, które w niej zasiadły.

Józef Binkowski, Zofia Szczodra, Dariusz Dudek, Przemysław Kruk, Regina Pacan, Jan Zieliński, Wiesław Kamiński, Alicja Nowak oraz Krzysztof Nawrot - to osoby wybrane podczas Walnego Zgromadzenia do Rady Nadzorczej. Nazwiska publikujemy w kolejności zgodnej z liczbą otrzymanych głosów przez poszczególnych kandydatów (od największej do najmniejszej).

O sporym pechu podczas głosowania może mówić Wojciech Paw, który otrzymał tyle samo głosów co Krzysztof Nawrot (77).

Zgodnie ze statutem spółdzielni o tym, który z nich wejdzie do Rady zdecydowała kolejność alfabetyczna ich nazwisk.

Pięć z wymienionych wyżej osób zasiadało w Radzie Nadzorczej w poprzedniej kadencji: Józef Binkowski, Dariusz Dudek, Alicja Nowak, Zofia Szczodra i Jan Zieliński.

Wśród nowo wybranych osób są tacy, którzy wrócili do Rady Nadzorczej po kilkuletniej przerwie, tak jak Wiesław Kamiński, który nieprzerwanie zasiadał w Radzie Nadzorczej od początku istnienia naszej spółdzielni aż do 2007 roku. Teraz po siedmioletniej przerwie znów do niej wrócił.

W czerwcu ukonstytuowała się nowa Rada Nadzorcza. Przewodniczącym został Dariusz Dudek, jego zastępcami Józef Binkowski i Jan Zieliński, który jest odpowiedzialny za współpracę z Radami Nieruchomości.

Powołane zostały też komisje Rady Nadzorczej: Rewizyjna i Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi.

Dariusz Dudek - przewodniczący

Ma 52 lata, posiada wyższe wykształcenie z zakresu ekonomii. Jest pracownikiem administracji podatkowej. W Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek zasiada kolejną kadencję. W wyborach do rady zdobył 126 głosów. W poprzedniej również był przewodniczącym.

Józef Binkowski - zastępca przewodniczącego

Ma 67 lat, posiada wyższe wykształcenie. Jest emerytem. W Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek zasiada kolejną kadencję. W wyborach otrzymał 158 głosów. W poprzedniej kadencji także był z-cą przewodniczącego.

Jan Zieliński - zastępca przewodniczącego ds. kontaktów z Radami Nieruchomości

Ma 75 lat, posiada średnie wykształcenie. Jest emerytem. W Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek zasiada kolejną kadencję. W wyborach otrzymał 107 głosów.

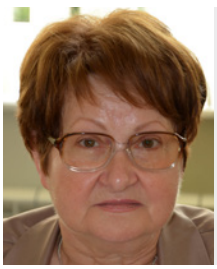

Alicja Nowak - sekretarz

Ma 64 lata, posiada średnie wykształcenie. Jest emerytem. W Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek zasiada kolejną kadencję. W wyborach do rady otrzymała 94 głosy.

Wiesław Kamiński

Przewodniczący Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi. Ma 79 lat, posiada wyższe wykształcenie. Jest emerytem. Po kilkuletniej przerwie został ponownie wybrany do Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek. W wyborach otrzymał 100 głosów.

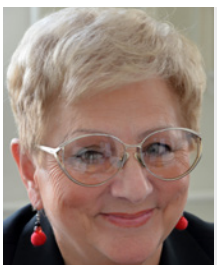

Zofia Szczodra

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej. Ma 69 lat, posiada wyższe wykształcenie z zakresu ekonomii. Jest emerytem. W Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek zasiada kolejną kadencję. Podczas wyborów do rady otrzymała 128 głosów.

Krzysztof Nawrot

Członek Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi. Ma 69 lat, posiada wyższe wykształcenie. Jest emerytem. W Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek zasiada po raz pierwszy. W wyborach do rady otrzymał 77 głosów.

Regina Pacan

Członek Komisji Rewizyjnej. Ma 67 lat, posiada średnie wykształcenie. Jest emerytem. W Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek zasiada po raz pierwszy. Podczas wyborów do rady otrzymała 108 głosów.

Przemysław Kruk

Członek Komisji Rewizyjnej. Ma 35 lat, posiada wyższe wykształcenie z zakresu prawa. W Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek zasiada po raz pierwszy. W wyborach otrzymał 120 głosów.

Komornik ściągnie długi

Wobec sześciu osób posiadających mieszkania na naszym osiedlu komornik rozpoczął procedurę zajęcia i sprzedania mieszkania za długi wobec spółdzielni.

Większość właścicieli mieszkań na naszym osiedlu płaci regularnie czynsz, ale nie wszyscy. Ci, którzy uporczywie wzbraniają się od tego obowiązku, narażeni są na dodatkowe koszty egzekucji.

- Procedurę windykacyjną rozpoczynamy wobec tych, których dług wobec spółdzielni przekracza 2 tysiące złotych lub przestali płacić pół roku temu – mówi Edyta Sobczyk, główna księgowa SM Bocianek.

Do dłużnika wysyłane jest wezwanie do zapłaty, jeśli pierwsze nie poskutkuje, wysyłane jest drugie, jeśli i na to nie ma reakcji, spółdzielnia występuje z pozwem o wydanie nakazu zapłaty przez sąd. Po uzyskaniu wyroku spółdzielnia znów czeka na reakcję właściciela mieszkania.

Od uprawomocnienia się wyroku sądowego spółdzielnia czeka miesiąc na zgłoszenie się dłużnika i spłacenie całości lub części zaległości.

- Jeśli ktoś przyjdzie i poprosi o rozłożenie zadłużenia na raty, praktycznie zawsze zgadzamy się na takie rozwiązanie. Jeśli jednak ktoś ignoruje wyrok sądu, wówczas kierujemy sprawę do komornika, który może zająć konto bankowe dłużnika, zabrać część wynagrodzenia z zakładu pracy, zlicytować ruchomości dłużnika, a nawet jego mieszkanie.

Obecnie procedura ściągnięcia długu przez licytację mieszkania dłużnika toczy się wobec sześciu osób.

Ich łączne zadłużenie wobec spółdzielni sięga kwoty stu tysięcy złotych.

Władze spółdzielni podkreślają, że licytacja komornicza to ostateczność w procesie ściągania długów. Czasami jednak nie ma innego wyjścia, bo pozwalanie na niepłacenie jednym, to zmuszanie innych do płacenia za tych pierwszych.

- Generalnie nie opłaca się nie płacić, bo drogo to później kosztuje. Oprócz odsetek, dochodzą koszty sądowe, zastępstwa procesowego i wynagrodzenie dla komornika, które nie jest małe – podsumowuje Edyta Sobczyk.

SCHEMAT WINDYKACJI DŁUGU PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ

Nie dokarmiajmy gołębi - apeluje mieszkanka

- Dokarmianie miejskich gołębi poza sezonem zimowym nie ma racjonalnego uzasadnienia i może być uznane za prowadzenie nielegalnej hodowli dzikich zwierząt i zaśmiecanie miasta - pisze mieszkanka osiedla w liście do naszej redakcji.

Stały dostęp do pożywienia i brak naturalnych wrogów jest przyczyną nadmiernego rozmnażania się tych ptaków. Zaczyna to stanowić coraz większy problem dla wielu mieszkańców osiedla. Gołębie gnieżdżą się w różnych zakamarkach budynków, opanowują dachy, parapety i balkony zanieczyszczając je odchodami, które nie tylko psują estetykę naszego miejsca zamieszkania, ale ze względu na kwaśny charakter działają niszcząco na mury i blaszane elementy wykończeniowe. (Jeden gołąb wydala w ciągu roku 10 kg odchodów.)

Coraz liczniejsza populacja gołębi miejskich stanowi też zagrożenie dla naszego zdrowia, są one bowiem nosicielami wielu chorób i pasożytów. Badania naukowe wykazały np., że ptaki te są nosicielami dwóch szczególnie groźnych dla ludzi bakterii. Pierwsza z nich to Chlamydia psittaci wywołująca objawy grypopodobne, w najgorszym wypadku zapalenie płuc. Druga natomiast to Campylobacter jejuni wywołująca zaburzenia układu pokarmowego, głównie biegunki.

W przewodzie pokarmowym gołębi mogą pasożytować nicienie, glisty i tasiemce, które chory osobnik wydala wraz z ekskrementami i które mogą dostać się do przewodu pokarmowego człowieka.

Gołębie są żywicielami wielu gatunków roztoczy i owadów. Pasożytują na nich np.:

obrzeżki (obrzeżek gołębi - Argas reflexus - jest rodzajem kleszcza), które mogą przenosić na ludzi takie choroby jak borelioza, odkleszczowe zapalenie mózgu czy ptasia salmonelloza;

ptaszyńce (Dermanyssus gallinae), które podobnie jak obrzeżki atakują ludzi. Ich ukłuciom towarzyszy świąd, miejscowe

stany zapalne skóry przechodzące ze stadium rumienia aż do głębokich owrzodzeń. Alergeny produkowane przez te pasożyty mogą wywoływać astmę oskrzelową;

wszoły, świerzbowce, pluskwy, pchły.

Groźną chorobą wywoływaną przez kontakt, drogą wziewną, z odchodami gołębi jest kryptokokoza, zwana inaczej torulozą lub drożdżycą europejską. Jest to typ grzybicy, która atakuje ośrodkowy układ nerwowy, płuca lub skórę i tkankę podskórną. U osób z obniżoną odpornością wywołuje kryptokokowe zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

Dokarmianie gołębi nie jest też korzystne dla samych ptaków, jest ingerencją człowieka w dobór naturalny i doprowadza do degeneracji całej populacji. Może ten drugi argument przemówi do rozsądku ich miłośników. Ptaki rezygnują z samodzielnego zdobywania pokarmu, czekają na regularnie otrzymywaną żywność. Obfitość pożywienia przy braku czynników ograniczających liczbę słabych i chorych osobników sprawia, że gołębie bardzo łatwo zarażają się chorobami i pasożytami. Brak łatwego pokarmu jest więc przysługą dla samych gołębi, bo gdy przeżywają tylko silne i zdrowe ptaki, cała populacja jest w dobrej kondycji.

W skrajnych przypadkach, gdy pozostaje nadmiar jedzenia dla gołębi, dochodzi do wzrostu liczebności szczurów, a nawet ich plagi. Na naszym osiedlu istnieje takie zagrożenie, bowiem widziano szczury podchodzące do wysypywanego dla ptaków pożywienia.

Ludzie dokarmiający w lecie gołębie przyczyniają się nie tylko do zanieczyszczenia miasta, niszczenia budynków, zwiększenia zagrożenia sanitarnego, ale również do pogorszenia kondycji samych ptaków.

Najskuteczniejszą formą eliminacji części populacji miejskich gołębi jest ich niedokarmianie. Dlatego prosimy o zaniechanie karmienia, poza sezonem zimowym, wszystkich ptaków, a szczególnie gołębi.

J. R.

Polska to piękny kraj

***Jak długo mieszka Pan na Bocianku?**

- Wprowadziłem się tu we wrześniu 1975 roku. Na mieszkanie czekałem siedem lat. Dwie trzecie osiedla już było wybudowane, ale i tak mieliśmy sporo utrudnień. W miejscu, gdzie dziś jest postój taksówek przy Konopnickiej był bardzo grząski teren - prawie że bagno. Po każdym deszczu ludzie grzęźli tu po kolana w błocie.

*** Chciał Pan mieszkać na Bocianku, czy po prostu tu dostał Pan przydział?**

- Początkowo myślałem, że będę mieszkał na Sadach, ale się nie załapałem (śmiech). Później powstał Bocianek i się udało.

Gdy składałem wniosek o mieszkanie, pracowałem w SHL-ce, przy zakładzie powstała spółdzielnia mieszkaniowa SHL - tak się nazywała, zapisałem się do niej jeszcze przed ślubem. Później została wchłonięta przez KSM, która wybudowała osiedle Bocianek.

*** Ma Pan spory udział w tym jak dziś wygląda Bocianek. Przez 16 lat był Pan członkiem Rady Nadzorczej. Od początku działał Pan w samorządzie osiedla.**

- Na początku brałem tylko udział w zebraniach organizowanych raz w roku. Bardziej zaangażowałem się w sprawy osiedla, kiedy Bocianek wyodrębnił się z KSM.

W pierwszej kadencji byłem przedstawicielem członków spółdzielni, a później już członkiem Rady Nadzorczej.

*** Będąc w Radzie sporo Pan zrobił dla osiedla. Z czego jest Pan najbardziej dumny?**

- Nie można sobie przypisywać indywidualnych sukcesów, bo Rada działa wieloosobowo, ale przyczyniłem się do tego, że dziś na osiedlu działa przychodnia. Byłem w komisji, która prowadziła rozmowy z kierownictwem przychodni. Początkowo ośrodek zdrowia miał być w miejscu, gdzie jest obecnie świetlica 4 Kąty. Później okazało się jednak, że lokal ten jest za mały.

Cieszę się, że między innymi dzięki mnie nie doszło do podniesienia czynszów na osiedlu.

To był okres transformacji, ludzie mało zarabiali, często tracili pracę. Niektórym wydawało się, że wzrost opłaty o kilkadziesiąt groszy to niewiele, ale dla sporej liczby mieszkańców mógł to być problem.

*** Dlaczego się Pan wycofał z życia spółdzielni?**

Dawniej Radę Nadzorczą wybierali przedstawiciele członków, cieszyłem się ich zaufaniem i byłem wybierany. Zmieniły się przepisy i członków Rady Nadzorczej wybiera się w wyborach bezpośrednich na Walnym Zgromadzeniu i nie osiągnąłem odpowiedniego pułapu głosów, by wejść do Rady.

*** W ostatnich wyborach niewiele brakło Panu głosów by w niej zasiąść?**

- Gdybym otrzymał sześć głosów więcej, dziś bym był jednym z członków Rady Nadzorczej.

*** Czuje Pan niedosyt?**

- Jestem umiarkowanego usposobienia, ktoś dostał więcej głosów, to wszedł, nie ubolewam z tego powodu, jeśli będzie taka potrzeba, dalej się będę angażował tak jak wcześniej.

Kilka lat temu, mimo że nie byłem w Radzie Nadzorczej brałem udział w spotkaniach np. z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad czy z policją w sprawie bezpieczeństwa na osiedlu. Nie muszę być w Radzie, by robić coś dla osiedla.

*** Kiedyś był Pan członkiem zarządu naszej spółdzielni?**

- Tak, choć krótko, bo przez około dwa miesiące.

Oddelegowany zostałem z Rady Nadzorczej do pełnienia tej funkcji do czasu wyboru nowego prezesa.

*** Obecnie jest Pan na emeryturze...**

- Tak. Całe moje życie zawodowe pracowałem w SHL-ce. Rozpocząłem tam pracę jako tokarz w 1960 roku. Później byłem inspektorem BHP, kierownikiem sekcji transportu samochodowego, a następnie kolejowego.

Zbigniew Kwieciński od 1975 roku mieszka przy ul. Norwida 4.

*** Jak spędza pan czas na emeryturze? Podobno jest Pan zapalonym działkowcem?**

- Zapalonym to chyba za dużo powiedziane, spędzam faktycznie sporo czasu na działce. Wolę to niż stanie pod sklepem z piwem.

Staram się poświęcać też dużo czasu rodzinie. Mam ośmioro wnucząt. Choć jak się wszyscy spotykamy, to mieszkanie w bloku jest za małe (śmiech).

*** Pana córka mieszka w Australii. Często Pan do niej wyjeżdża?**

- Często nie, ale dwa razy byłem całą zimę. Pomagałem jej przy budowie domu i nie zaznałem zimy, bo wyjechałem w listopadzie, a wróciłem w maju.

*** Nie myślał Pan by u niej zostać na stałe?**

- Na stałe? Nigdy. Znajomi mnie namawiali, ale nie chcę. Polska to piękny kraj, czego my nie doceniamy, mamy dużo zieleni. Szkoda tylko, że sprawiedliwości u nas nie ma. Dyrektor w zakładzie zarabia sto tysięcy złotych, a robotnik najniższą krajową. Tak być nie powinno.

Kiedy jeszcze pracowałem zawodowo, nie było takich dysproporcji.

***Dziękuję za rozmowę.**

Artur PEDRYC

Zbigniew Kwieciński

Ma 72 lata z wykształcenia technik mechanik, 38 lat pracował SHL, obecnie przebywa na emeryturze. Ojciec trzech córek i dziadek ośmiorga wnucząt. Przez 20 lat aktywnie działał w samorządzie spółdzielni, najpierw jako przedstawiciel członków spółdzielni, a później jako członek Rady Nadzorczej.

Poznaj sąsiada

Chcesz by Ciebie też poznali sąsiedzi?

Zaproś nas!

Na kartach historii

Dla setek kielczan rok 1975 był jednym z najszczęśliwszych w ich życiu. Często po wielu latach oczekiwań dostali własne M. W tym roku oddano do użytku 15 kolejnych bloków na osiedlu Bocianek.

Oczywiście radość wprowadzających się do bloków mieszała się ze złością ich starszych sąsiadów borykających się z usterkami, z których likwidacją budowlańcom jakoś się nie spieszyło. Organizowano kolejne spotkania z wykonawcą, na których lokatorom często puszczały nerwy.

- Burzliwe były rozmowy dyrektorów Kombinatu Budownictwa Miejskiego z mieszkańcami osiedla Bocianek w Kielcach. Ludzi przyszło sporo, a powód spotkania wielce drażliwy - jakość budownictwa. Sypnęły się więc skargi jak z przysłowiowego rogu obfitości... - czytamy w jednym z artykułów prasowych z tamtych lat.

Nie miał łatwego życia ówczesny kierownik administracji osiedla, którego zarzucano pismami o usunięcie usterek technicznych.

W jednej z gazet z 1975 roku znaleźliśmy takie ogłoszenie: „dyrekcja kombinatu prosi zainteresowanych lokatorów, aby do 15 lipca złożyli własnoręcznie sporządzone wykazy usterek u kierownika administracji ob. Miodka", co było konieczne, ponieważ komisje powołane w celu spisania źle wykonanych robót nie wypełniały rzetelnie swoich obowiązków.

Zresztą nawet jeśli ktoś zgłosił usterki nie mógł liczyć, że zostaną one szybko usunięte.

- Kombinat nie zdążył wykonać zalecenia naczelnego dyrektora Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa, zlikwidować usterek do końca czerwca. Na spotkaniu z lokatorami dyrektor KBM inż. Ciałowicz zapewnił, że spisane przez mieszkańców niedoskonałości budowlane na Bocianku, usunięte zostaną do końca lipca - informowała kielecka prasa.

SKĄD TYLE USTEREK?

Zbigniew Ciałowicz, dyrektor byłego Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, w swoich wspomnieniach tak tłumaczy mnogość usterek w blokach na Bocianku.

Archiwalne zdjęcie obrazujące budowę osiedla Bocianek. Na fotografii widać jeden z pierwszych pawilonów handlowych.

- Realizację osiedla oparto na istniejących projektach tzw. technologii kielecko-szczecińskiej, zmodyfikowanej poprzez wprowadzenie niektórych elementów konstrukcyjnych ze znanego i szeroko stosowanego w kraju OW-T/67. Wprowadzenie tych elementów, które obejmowały prefabrykowane ściany zerowe budynków i ściany osłonowe, podyktowane zostało obniżką kosztów budowy oraz skróceniem czasu ich realizacji. To właśnie z systemu OW-T/67 przyjęto rozwiązanie ścian osłonowych oraz nieszczęsnych filarków międzyokiennych, które stały się później obiektem powszechnych narzekań mieszkańców osiedla obciążając tym bezpośrednio wykonawcę. Gwoli prawdzie zaznaczyć należy, że adaptując projekt, Biuro Projektów odstąpiło od zasad systemowych OW-T/67 zaś podwykonawca, którym był Prelbud Kielce, dodatkowo zamienił materiały składowe - sklejkę wodoodporną na płyty gipskartonowe, ocieplenie z wełny na styropian lub supremę, co miało decydujący wpływ na jakość całej ściany... - czytamy we wspomnieniach Ciałowicza.

Były dyrektor KPBM tłumaczy też powód zalewania budynków.

- KPBM natrafił na przeszkody wynikające z opóźnienia w przygotowaniu kompletnej dokumentacji na budynki. Częściowe, niekompleksowe przekazywanie terenu, co uniemożliwiało prawidłowe uzbrojenie, a nawet wykluczało prawidłową kolejność realizacji poszczególnych budynków. Biorąc pod uwagę położenia osiedla Bocianek, na pochyłości terenu, należało zaczynać od budynków położonych najwyżej, by nie narażać prowadzonych robót na zalewanie wodą opadową. Niestety nie udało się tego uniknąć (...) Dziś oceniając jakość oddawanych wtedy obiektów nie należy zapominać, że nie tylko niedobór i jakość ówczesnych materiałów, ale postawa znacznej części załogi rekrutującej się z chłopo-robotników pozostawiały wiele do życzenia, tak pod względem dyscypliny jak i przygotowania zawodowego - wspomina Zbigniew Ciałowicz.

Trwa nasz cykl artykułów, w których postaramy się przybliżyć historię naszego osiedla. Jeśli dysponujecie Państwo zdjęciami ilustrującymi jego budowę lub ciekawymi informacjami historycznymi na jego temat, prosimy o kontakt: tel. 41-332-24-41, e-mail: smbocianek@interia.pl

RABAT 10%
dla mieszkańców os. Bocianek
i uczniów SP nr 1
im. Stanisława Staszica w Kielcach

STUDIO JĘZYKA ANGIELSKIEGO
Małgorzata Fudala-Pękal
www.angielskikielce.pl

Zajęcia PLASTYCZNE dla dzieci od 5 lat
90 minut

ANGIELSKI
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
zapraszamy na naukę

STUDIO JĘZYKA ANGIELSKIEGO
Małgorzata Fudala-Pękal
www.angielskikielce.pl

informacje i zapisy:
603 79 89 89
604 35 25 45

os. BOCIANEK, ul. Konopnickiej 5 (w pawilonach lp.)

Jesteś w zasięgu!
Sieć światłowodowa w Twoim domu.

Internet 30-60 Mb/s
Telewizja cyfrowa 2 pakiety
Telefon cyfrowy 60 minut
59zł/m-c

Internet 60-120 Mb/s
Telewizja cyfrowa 3 pakiety
Telefon cyfrowy 90 minut
69zł/m-c

Internet 80-160 Mb/s
Telewizja cyfrowa 4 pakiety
Telefon cyfrowy 120 minut
99zł/m-c

Limitowana Oferta!!!
6 miesięcy prędkość dzienna x2
3 miesiące abonamentu za 1zł
Stwórz własny pakiet
Zadzwoń teraz!!!

Sprawdź całą ofertę.
Odkryj wszystkie pakiety.
41 333 55 33
www.nettelekom.pl

Jesteśmy z Kielc

Nettelekom
Czysta przyjemność komunikacji...

INFORMATOR TELEADRESOWY

Spółdzielnia Mieszkaniowa Bocianek: ul. Konopnickiej 5, 25-406 Kielce, sekretariat: tel./fax 41-332-24-41, administracja: 41-331-56-73, czynsze: 41-341-70-09, e-mail: smbocianek@interia.pl, strona internetowa: www.smbocianek.pl

Filia nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach: ul. Konopnickiej 5, tel. 41-331-66-46, e-mail: filia10@mbp.kielce.pl

Urząd Pocztowy Kielce 22: ul. Konopnickiej 5, tel. 41-332-94-30.

Apteka „Na Bocianku”: ul. Konopnickiej 5, tel. 41-332 20 54.

Apteka całodobowa: tel. 41-344-93-78, lub 41-368-02-60.

Klub Seniora: ul. Konopnickiej 5, tel. 41-331-31-03, e-mail: klubseniora.kostki@mopr.kielce.pl.

NUMERY ALARMOWE

Europejski numer alarmowy: 112
Pogotowie ratunkowe: 999
Straż pożarna: 998
Policja: 997
Straż miejska: 986
Pogotowie gazowe: 991
Pogotowie energetyczne: 992
Pogotowie ciepłownicze: 993
Pogotowie wodociągowe: 994